Należytość pocztowa opłacona ryczałtem!

SZKOŁA ZAWODOWA

M I E S I Ę C Z N I K

ORGAN SEKCJI GŁÓWNEJ NAUCZYCIELI SZKÓŁ ZAWODOWYCH DOKSZTAŁCAJĄCYCH - STOWARZYSZENIA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ZAWODOWYCH.

Zeszyt 1—2

ROK X
1 9 3 5

WARSZAWA — POZNAŃ

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
POZNAŃ, UL. GÓRNA WILDA 44, m. 6.
KONTO P. K. O. NR. 206 172.

Wydawca: Stow. Nauczycieli Szkół Zawodowych. — Warszawa, Żórawia 9.
Czcionkami: Druk. „Dziennika Poznańskiego" S. A. - Poznań, Pocztowa 9.

Popierajcie miesięcznik „Szkoła Zawodowa"!
Warunki prenumeraty podajemy poniżej.

Polecamy poprzednie roczniki „Szkoły Zawodowej" w cenie po 6, — zł z przesyłką. — Konto P. K. O. Nr. 206 172.

TREŚĆ NUMERU:

Warunki prenumeraty.

„Szkoła Zawodowa" wychodzi w okresie roku kalendarzowego w ilości 10 zeszytów rocznie z datą 1-go każdego miesiąca z wyjątkiem lipca i sierpnia.

Członkowie Sekcyj Nauczycieli Szkół Zawodowych Dokształcających — Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych otrzymują „Szkołę Zawodową" bezpłatnie.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: rocznie zł 8,—, półrocznie 4,25, kwartalnie zł 2.75. Zeszyt pojedynczy kosztuje zł 1.25. Czasopismo wysyłamy po przekazaniu odnośnej kwoty na konto czekowe P. K. O. Nr. 206 172.

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca, uprasza się o rękopisy pisane jednostronnie maszyną lub ręcznie.

Przy wszelkich zapytaniach do Redakcji należy dołączyć znaczek pocztowy na odpowiedź.

Adres zamieszkania winien zawierać podanie: miejscowości, ulicy numeru domu i mieszkania oraz województwa.

ROK X STYCZEŃ — LUTY 1935 R. Zeszyt 1—2

SZKOŁA ZAWODOWA

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO

REDAKTOR ODPOWIEDZ.: T. GACEK.

Na tle prac nad reformą ustroju szkolnictwa zawodowego.

Tak przedstawia się schemat ustroju szkół zawodowych dla przemysłów rzemieślniczych.

Podobnie sprawa przedstawia się dla szeregu drobnych przemysłów, które nie są rzemiosłem w zrozumieniu art. 142 prawa przemysłowego. I tak np. dla przemysłu elektrycznego są przewidziane:

1) szkoły elektryczne stopnia gimnazjalnego,
2) szkoły elektryczne stopnia licealnego i
3) kursy z zakresu przemysłu elektrycznego;

W przemyśle włókienniczym przewiduje się:

1) szkoły przędzalnicze, stopnia gimnazjalnego,
2) kursy z zakresu przemysłu przędzalniczego,
3) szkoły tkactwa ręcznego stopnia gimnazjalnego,
4) szkoły tkactwa mechanicznego stopnia gimnazjalnego,
5) szkoły tkactwa mechanicznego stopnia licealnego,
6) kursy z zakresu przemysłu tkackiego;
7) szkoły koronkarsko - hafciarskie stopnia gimnazjalnego,
8) kursy z zakresu koronkarstwa i hafciarstwa,
9) szkoły dzieniarskie stopnia gimnazjalnego,
10) szkoły przysposobienia dzieniarskiego,
11) kursy z zakresu przemysłu dzieniarskiego,
12) szkoły farbiarsko - wykończalnicze stopnia gimnazjalnego,
13) szkoły farbiarsko - wykończalnicze stopnia licealnego,
14) kursy z zakresu przemysłu farbiarsko - wykończalniczego,

W szkolnictwie przemysłu papierniczego przewiduje się:

1) kursy ogólne papiernicze,
2) kursy dla maszynistów papierniczych,
3) kursy dla mielarzy papierniczych,
4) kursy specjalne z zakresu papiernictwa.

W szkolnictwie przemysłu gumowego:

1) kursy gumowe ogólne,
2) kursy gumowe specjalne;

W szkolnictwie przemysłu ceramicznego:

1) szkoły ceramiczno - szklane stopnia licealnego,

2) kursy z zakresu przemysłu ceramicznego i przemysłu szklanego.

Przewiduje się tylko kursy dla przemysłu cementowego i przemysłu wapienniczego.

W szkolnictwie przemysłu chemicznego:
1) szkoły technologiczne - chemiczne stopnia licealnego,
2) kursy majstrów przemysłu chemicznego,
3) kursy specjalne z zakresu przemysłu chemicznego;

W szkolnictwie budownictwa wodnego i meljoracji:
1) szkoły wolno - meljoracyjne stopnia licealnego,
2) kursy z zakresu budownictwa wodnego i meljoracji;

W miernictwie:
1) szkoły młynarskie stopnia licealnego,
2) kursy z zakresu miernictwa;

W młynarstwie:
1) szkoły młynarskie stopnia licealnega,
2) kursy z zakresu młynarstwa;

W przemyśle konserwowym:
1) kursy przemysłowego przetwórstwa warzywno -owocowego,
2) kursy wyrobu konserw rybnych,
3) kursy specjalne z zakresu przemysłu konserwowego;

W przetwórstwie mlecznem:
1) szkoły przetwórstwa mlecznego stopnia licealnego,
2) roczne kursy mleczarskie,
3) półroczne kursy serowarskie,
4) kursy specjalne z zakresu przetwórstwa mlecznego;

W przemyśle fermentacyjnym:
1) szkoły przemysłu fermentacyjnego stopnia licealnego,
2) kursy z zakresu gorzelnictwa, piwowarstwa i winiarstwa;

W szkolnictwie poligraficznem:
1) szkoły graficzne stopnia licealnego,
2) kursy z zakresu przemysłu graficznego i

W szkolnictwie kinematograficznem będą organizowane kursy z zakresu kinematografji. Ustrój, nauka i warunki przyjęć do szkół i kursów wyżej wyszczególnionych niczem nie różnią się od ustroju i warunków przyjęć i programu nauki szkół i kursów omawianych i przewidzianych dla rzemiosła. Za ustrojem szkół zawodowych nadejść musi rozbudowa sieci szkół zawodowych.

Na posiedzeniu Państwowej Rady Oświecenia Publicznego w dniu 29 listopada 1934 r. p. Inż. Zygmunt Piotrowski, Naczelnik wydziału w Ministerstwie W. R. i O. P. określił wytyczne, które mają przyświecać przy realizacji polityki sieci szkół zawodowych, w sposób następujący:

„Szkoły zawodowe pod względem swego zasięgu będą różniły się od ogólnokształcących. Są szkoły o zasięgu na całą Polskę, na okręg gospodarczy w danej dziedzinie przemysłowej, wreszcie na daną miejscowość i nabliższą okolicę. Przy opraco-

waniu racjonalnego rozmieszczenia szkół zawodowych, projektowana liczba tych szkół powinna odpowiadać zpotrzebowaniu życia gospodarczego na pracowników różnych specjalności w różnych dziedzinach i przewidywanym zmianom w rytmie rozwojowym danej specjalności. W związku z tem występują zagadnienia: 1)Zaszeregowanie rodzajów specjalistów do różnych typów szkół po uprzedniej analizie czynności i kwalifikacyj tych specjalistów. 2) Obliczenie rocznego minimalnego zapotrzebowania na specjalistów każdego rodzaju, przyjmując pod uwagę, ubytek naturalny, zmianę zatrudnienia i t. p., i wyprowadzając procent ogólnego ubytku w stosunku do kontyngentu zatrudnionych w danej specjalności. 3) Oszacowanie dopływu do danej specjalności absolwentów odpowiednich szkół, biorąc pod uwagę dopływ również pracowników wyspecjalizowanych w drodze praktyki, terminowania i t. p. 4) Oszacowanie odpływu absolwentów szkół danego typu do innych zawodów lub pokrewnych zajęć. 5) Obliczenie rocznego zapotrzebowania absolwentów szkół zawodowych na całym terenie Polski i w poszczególnych okręgach gospodarczych.. Jak z powyższego widać, niezbędne jest ustalenie liczby pracowników w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego, ustalenie rozmieszczenia ośrodków przemysłowych i handlowych możliwie w poszczególnych powiatach, celem zobrazowania natężenia gospodarczego w związku z orjentacją w zakresie rocznej produkcji warsztatów przemysłowych i rzemieślniczych.

Niższe szkoły zawodowe, rzemieślnicze — powinny zaspakajać potrzeby lokalne. Przewidywać należy zmiany punktu szkoły po nasyceniu danego rejonu wykwalifikowanymi rzemieślnikami — absolwentami szkół danego zawodu. Niższe szkoły rzemieślnicze powinny być skoordynowane ze szkołami dokształcającemi zawodowemi ze względu na dopływ do rzemiosła wykwalifikowanych pracowników w drodze odbycia t. zw. terminu u majstra. Szczególniej występuje to na kresach zachodnich, gdzie rzemieślnik głównie przechodzi przez terminowanie i wschodnich, gdzie brak jest mistrzów uprawnionych do trzymania terminatorów. Zjawisko przenikania ludności wiejskiej do miast ze względu na rozdrobnienie gospodarstw, konieczność zaopiekowania się masą absolwentów szkół powszechnych I-go stopnia pod względem przystosowania do życia praktycznego należy również brać pod uwagę przy rozmieszczeniu niższych szkół zawodowych.

Gimnazja zawodowe powinny być rozmieszczone w rejonach gospodarczych. Zadaniem ich będzie również odciążenie gimnazjów ogólnokształcących, niejednokrotnie może i wytworzenie przez pewien okres tendencyj wychowawczych w danym rejonie w kierunku praktycznego szkolenia celem wyrównania zaniedbań wytworzonych przez zaborcze rządy i spowodowania przemiany w psychice społeczeństwa. Należy przewidywać wy-

padki, kiedy gimnazjum lub niższa szkoła zawodowa może być ogniskiem powstania nowej gałęzi rzemiosła. Tak jak sieć gimnazjów zawodowych powinna być organizowana współzależnie z siecią gimnazjów ogólnokształcących, i licea zawodowe powinny być zakładane współzależnie z liceami ogólnokształcącemi i powinny mieć zadanie skierowania młodzieży prędzej do pracy produktywnej w zawodzie, aniżeli poprzez szkoły akademickie. Punkty liceów zawodowych przypadną w wielkich ośrodkach przemysłowo gospodarczych (z wyjątkiem liceów rolniczych, których punkt będzie zależny od warsztatu pracy).

Szkoły dokształcające zawodowe ze względu na ich znaczenie, masowość i obowiązek ustawowy, stanowiąc najliczniejszą grupę szkolnictwa zawodowego, stają się powszechnemi zawodowemi wszędzie, gdzie istnieje grupa młodocianych pracowników, czy to jako terminatorów, czy uczni przemysłowych lub jako robotników. Praca badawcza w myśl przytoczonych założeń prowadzona jest przez komisję Sieci Szkół, materjały są gromadzone, wnioski stawiane w związku z systematyczną penetracją monograficzną powiatu za powiatem i wymaganiami ogólnemi życia gospodarczego na terenie Rzeczypospolitej. W rezultacie badania wyłania się potrzeba organizowania gęstej sieci kursów różnych specjalności, stosownie do potrzeb gospodrczych poszczególnych rejonów.

Ośrodkami organizacyjnemi kursów byłyby szkoły typu zasadniczego, tworząc wraz z kursami niejako konstelacje punktów szkolenia zawodowego w pewnym kierunku zawodowym w danym rejonie. Zorganizowanie szkoły poprzedzać będzie przygotowanie terenu przez kursy doraźne wytwarzające potrzebę systematycznego nauczania".

Z powyższego referatu wynikają ogólne założenia przy opracowywaniu zasad rozmieszczenie szkół wszystkich typó w Polsce: 1) Rozmieszczenie szkół powinno być racjonalne, zgodne z potrzebami kulturalnemi, gospodarczemi i politycznemi. 2) Projektowanie rozmieszczenia szkół powinno być ooparte na syntetycznem ujęciu wszystkich potrzeb i zespoleniu wszystkich zagadnień w jedną rozumną i celową całość. 3) Sieć szkół powinna być elastyczna, a organizacja szkół powinna umożliwiać przystosowanie do zmiennych warunków we wszystkich wymienionych dziedzinach życia. 4) Szkoła powinna znajdować się w warunkach umożliwiających nietylko wychowanie i przygotowanie do życia młodego pokolenia, ale i spełnienie swej roli ogniska kultury i społecznego oddziaływania na środowisko. 5) Sieć powinna być realizowana bez wstrząsów, stopniowo lecz zdecydowanie, w przeświadczeniu słuszności celu; ciągłość przemian będzie wymagała stałej pracy nad zagadnieniem rozmieszczenia szkół.

W najbliższym roku szkolnym będziemy prawdopodobnie świadkami pierwszych posunięć Ministerstwa W. R. i O. P. w dziedzinie sieci szkół zawodowych.

ZAGADNIENIE DOKSZTAŁCANIA ZAWODOWEGO.

Termin w rzemiośle i nauka w szkole dokształcającej zawodowej stanowią osobną, samoistną, że tak powiem formę szkolenia zawodowego pracowników dla rzemiosła i przemysłu.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 czerwca 1927 o prawie przemysłowem w brzmieniu ustawy z dnia 10 marca 1934 r., która zmienia częściowo przepisy prawa przemysłowego zawiera postanowienia zasadnicze odnośnie do nauki rzemiosła, czy to u majstra rzemieślniczego, czy też w przedsiębiorstwach fabrycznych pod kierunkiem osób, posiadających prawo używania tytułu mistrza, lub akademickie wykształcenie techniczne obejmujące dane rzemiosło, lub w końcu inne kwalifikacje jakie można nabyć przez ukończenie jednej ze szkół technicznych, których lista została ustalona rozporządzeniem wykonawczem z dnia 14 grudnia 1927 r. wydanem przez Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Przepisy terminatorskie ustalone dla każdej Izby Rzemieślniczej oddzielnem rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu regulują szczegółowo praktyczną naukę zawodu: warunki przyjęcia do terminu ucznia, sposób sporządzenia umów, rejestracji ich itp. Ustawa z dnia 2 lipca 1924 r. w brzmieniu ustawy z dnia 7 listopada 1931 postanawia, że na naukę w rzemiośle można przyjmować dzieci, które przedstawią świadectwo z ukończenia 15 lat. Ta sama ustawa postanawia, że młodociani, a więc terminatorzy, uczniowie przemysłowi obowiązani są do uczęszczania na naukę dokształcającą.

Do obowiązujących godzin pracy młodocianych wlicza się godziny nauki zawodowej i dokształcającej w szkołach, nie przekraczających 6-ciu godzin tygodniowo.

Podkreślamy tylko, en passant, że regularne odbywanie tej nauki winno być wykazane zaświadczeniem odnośnego zakładu naukowego i że ilość godzin nauki w szkołach dokształcających zawodowych nie jest jednakowa w poszczególnych szkołach, lecz w praktyce przewyższa normę ustawową.

Jeżeli chodzi o ogólną normę dokształcania zawodowego, to bezsprzecznie ustawa z 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa wprowadza ją na obszarze całego państwa. Brak jednakże do dnia dzisiejszego przepisów regulujących szczegółowo dokształcanie zawodowe, na wzór rozporządzenia wykonawczego z dnia 21 listopada 1933, przewidującego typy szkół i kursów zawodowych dla bardzo wielu rzemiosł.

Szkolnictwo dokształcające zawodowe czeka więc na ustawę, czy też dekret, który stworzy podstawy ustrojowo prawne dla jego rozwoju. Ważniejszą jest dla szkolnictwa dokształcającego zawodowego jego strona finansowa, która również nie jest

unormowana. Wprawdzie postanowienia zawarte w pkt. 10 i 11 art. 11-ego dekretu z dnia 4 lutego 1919 (Dz. U. R. P. Nr. poz. 140) nie zabraniają organom ustrojowym gmin zajmowania się oświatą zawodową i popierania rzemiosła, jednak nie nakładają one wyraźnego obowiązku na samorząd terytorjalny, systematycznego łożenia na szkolnictwo dokształcające zawodowe. Postanowienia dekretu z dnia 4 lutego 1919 r. normują działalność samorządu jedynie na terenie b. Kongresówki. Wobec powyższego na obszarze obowiązywania powyższego dekretu samrządy terytorjalne powinnyby zajmować się popieraniem rzemiosła i szkolnictwa a zwłaszcza szkół dokształcających zawodowych.

Ustawa z dnia 23 marca 1933 (Dz. U. R .P. Nr. 35 poz. 294) o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego w art. 43 postanawia, że do zakresu działania rady gminnej należy między innemi stanowienie o dobrowolnem podejmowaniu zadań o charakterze publicznym. Postanowienia te o charakterze nader ogólnym nie obejmują zakresu działania organów ustrojowych gmin, zawartego w art. 11 pkt. 10 i 11 dekretu z dnia 4 lutego 1919.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 października 1933 (Dz. U. R. P. Nr. 80, poz. 577) jak również rozporządzenie tegoż Ministra z dnia 15 grudnia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 100, poz. 769) w sprawie ustroju samorządu terytorjalnego nie precyzuje postanowień art. 43 ustawy z dnia 23 marca 1933 odnośnie do zakresu działania samorządu terytorjalnego.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych powiadomiło Związek Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej pismem z dnia 20 czerwca 1934 r. Nr. SS 54/62/I., że wyżej wyszczególnione postanowienia dekretu z dnia 4 lutego 1919 nie zostały uchylone przez ustawę z dnia 23 marca 1933 r., przeto stan sprawy podstaw finansowych szkolnictwa dokształcającego zawodowego zupełnie się nie zmienił jeżeli chodzi o świadczenia ze strony samorządu terytorjalnego na rzecz szkół dokształcających zawodowych.

Samorząd terytorjalny, nie tylko, że niechętnie łoży na oświatę zawodową dokształcającą, lecz można dziś z całą śmiałością powiedzieć, że obecnie uchyla się coraz bardziej od ponoszenia świadczeń na ten cel. Wypadki, jakie zaszły na terenie niektórych Izb Rzemieślniczych potwierdzają całkowicie powyższą obserwację. W przeciwstawieństwie do samorządu terytorjalnego Skarb Państwa w docenieniu oświaty zawodowej dokształcającej dla rzemiosła i dla innych dziedzin życia gospodarczego nie szczędził i nie szczędzi na nią wydatków.

Jak się przedstawia faktycznie sieć szkół dokształcających zawodowych z punktu widzenia rzemiosła.

Izba Rzemieślnicza	Liczba warsztatów	Ilość szkół dokształcaj. zawodowych	Na ile warsztatów przypada jedna szkoła
Białystok	16.418	7	2.202
Brześć n/B.	7.963	3	2.654
Grudziądz	12.307	42	295
Katowice	12.233	49	249
Kielce	40.350	31	1.301
Kraków	14.824	67	221
Lublin	28.046	24	1.168
Lwów	22.236	72	308
Łódź	34.074	38	896
Łuck	11.497	12	958
Nowogródek	7.396	4	1.849
Poznań	18.854	125	150
Stanisławów	8.434	26	324
Tarnopol	7.596	10	759
Warszawa	17.414	24	725
Wilno	7.749	10	775
Włocławek	34.224	38	900
Ogółem	301.345		

Z powyższego zestawienia wynika jasno, że sieć szkół dokształcających zawodowych jest dostatecznie rozbudowana w tych województwach, w których Skarb Państwa łoży wyłącznie i całkowicie na utrzymanie tych ostatnich (Woj. Poznańskie i Pomorskie).

Na terenie b. Królestwa Kongresowego Skarb Państwa ponosi ciężary z tytułu dokształcania zawodowego w stosunku 1/3 do kosztów nauczania w szkołach dokształcających zawodowych.

W województwach południowych Skarb Państwa łoży w stosunku 2/3 do kosztów nauczania.

W województwach kresowych stosunek ten waha się od 1/2 do 2/3.

Jasnem jest, że rozbudowa sieci szkół dokształcających zawodowych w poszczególnych województwach jest związana ściśle z wysokością subwencyj udzielanych przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

W wyniku tej polityki finansowej wytworzyła się sytuacja, że w województwach poznańskiem i pomorskiem sieć szkół dokształcających zawodowych jest dostateczna i możnaby ją w stosunku do innych uważać za normalną. W tych województwach prawie wszyscy terminatorzy mają możność dokształcania zawodowego, nie można natomiast tego powiedzieć o młodzieży

rzemieślniczej odbywającej naukę rzemiosła w innych województwach Rzeczypospolitej Polskiej.

Sieć szkół nie została dostatecznie rozbudowana a już od kilku lat ulega skurczaniu ze względu na cofanie kredytu, przeznaczonego na szkolnictwo dokształcające zawodowe przez samorząd terytorjalny.

Tymczasem ustawodawca jest konsekwentny i idzie po linji raz wytkniętej przez ustawę z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa. Nowela do prawa przemysłowego z dnia 10. 3. 1934 roku wzmacnia obowiązek dokształcania zawodowego. Ustawa ta w art. 158 ust. IV wprowadza dla kandydatów do egzaminu mistrzowskiego obowiązek wykazania się świadectwem szkolnem z ukończenia szkoły dokształcającej zawodowej, albo świadectwem, stwierdzającem posiadanie wykształcenia, uznanego za równowartościowe z wykształceniem, jakie daje ukończenie publicznej szkoły dokształcającej zawodowej, albo świadectwem z ukończenia kursów dokształcających zawodowych. Wspomniana nowela nie zawiera żadnych wyjątków od zasady obowiązkowego dokształcania zawodowego i każdy kandydat do egzaminu mistrzowskiego musi wykazać się odpowiedniemi świadectwami.

Wobec takiego stanu prawnego organizowanie kursów dokształcających zawodowych w województwach centralnych, wschodnich a nawet południowych staje się regułą z chwilą wejścia w życie noweli t. j. od 16. 8. 1934 r. Chociaż artykuł 155 ustawy z dnia 10 marca 1934 r. przewiduje, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego mogą w drodze łącznie wydawanego rozporządzenia zawieszać na poszczególnych obszarach Państwa obowiązek dołączenia świadectwa szkolnego z ukończenia nauki w publicznej szkole dokształcającej zawodowej dla kandydatów na czeladników, to jednak ze względu na rolę oświaty zawodowej w podniesieniu rzemiosła, samorząd rzemieślniczy będzie dążył do zastąpienia w praktyce nauki w szkołach dokształcających zawodowych, w razie braku tych ostatnich, kursami dokształcającemi zawodowemi.

Na podstawie ankiety rozpisanej do wszystkich Izb Rzemieślniczych Związek Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej ustalił, że potrzebne są subwencje w roku 1934/35 na uruchomienie kursów dokształcających zawodowych dla kandydatów do egzaminu mistrzowskiego na terenie wszystkich Izb Rzemieślniczych w wysokości 244.800 zł. na uruchomienie kursów dokształcających zawodowych dla kandydatów do egzaminu czeladniczego na terenie województw zachodnich — 560.000 zł; subwencji dla szkolnictwa dokształcającego na terenie wszystkich Izb Rzemieślniczych potrzeba 489.766 zł.; subwencje dla szkół rzemieślniczo-przemysłowych na terenie wszystkich Izb Rzemieślniczych 300.000 zł. Ponadto szkoły rzemieślniczo-

przemysłowe powinnyby otrzymać subwencję na ulepszenie systemu nauczania praktycznego, na zakup pomocy naukowych, a także na urządzenie kursów doskonalenia dla absolwentów tych szkół, pragnących rozszerzyć i pogłębić swą wiedzę w kierunku specjalizacji oraz dla samoistnych rzemieślników.

Gdyby przyjąć, że przy każdej szkole rzemieślniczo-przemysłowej urządzony byłby tylko jeden kurs doskonalenia zawodwego kosztem 1500 zł. wyniosłoby to dla 200 szkół sumę zł. 330.000. Oprócz tego, licząc na pomoce naukowe dla każdej szkoły przeciętnie 750 zł. otrzymalibyśmy dla wszystkich szkół sumę zł. 165.000, co razem pozwala określić wysokość subwencji potrzebnej dla szkół rzemieślniczo - przemysłowych na sumę około 500.000 zł. Ogólna subwencja potrzebna na szkolnictwo rzemieślnicze wynosi 2.094.566 zł.

Ta suma potrzebna jest na zaspokojenie bieżących potrzeb szkolnictwa dokształcającego zawodowego i części szkolnictwa zawodowego typu zasadniczego. Niezbędną jest ta subwencja dla realizacji polityki oświatowej samorządu rzemieślniczego, posiadającego obszerny zakres działania w dziedzinie zakładania i popierania szkół i kursów zawodowych.

Lecz poza stroną ustrojową i finansową szkolnictwa dokształcającego zawodowego musimy się zastanowić nad sposobami realizacji życia zawodowego.

Dzisiejsze szkoły dokształcające zawodowe z nielicznemi wyjątkami nie dają młodzieży niezbędnych wiadomości teoretyczno - zawodowych i tu leży przyczyna niechęci uczęszczania terminatorów do tych szkół jak również krytycznego ustosunkowania się samych mistrzów rzemieślniczych. Szkoły dokształcające zawodowe są bezsilne wobec braku uposażeń technicznych, pomocy naukowych, odpowiednich lokali itp. Szkoła dokształcająca zawodowa w zestawieniu ze szkołą zawodową typu zasadniczego wygląda jakgdyby była powołaną do zohydzenia formy szkolenia w drodze terminu i dokształcania zawodowego. W ciągu prac państwowej komisji oświaty zawodowej przedstawiciele Ministerstwa W. R. i O. P. niejednokrotnie podkreślali, że punkt ciężkości szkolenia nadal będzie spoczywał na terminie u mistrza i szkole dokształcającej zawodowej. Przyjmujemy to za pewnik, gdyż zdajemy sobie sprawę, że środki nasze nie zezwolą na rozbudowę takiej sieci szkół zawodowych, przez które przeszłaby większość młodzieży kierującej się do zawodu.

Nie wystarczy uznać celowości szkół dokształcających zawodowych, lecz należy naukę w nich zreformować i przystosować do wymagań życia gospodarczego. Jak przeprowadzać dokształcanie zawodowe: Nauczycielstwo szkół dokształcających zawodowych jak również samorząd rzemieślniczy, opierając się przedewszystkiem na własnem doświadczeniu powinno szukac odpowiedzi na to pytanie. W każdym razie przystosowanie do-

kształcania zawodowego do wymagań życia gospodarczego musi być naczelnym postulatem zainteresowanych sfer.

Zdajemy sobie sprawę doskonale z tego, że dostosowanie nauki do potrzeb życia będzie niezmiernie trudne zwłaszcza w dobie obecnej ze względu na wielkie zmiany, jakie stale zachodzą w charakterze pracy zawodowej, w rzemiośle i przemyśle. Najlepszym tego dowodem jest posuwająca się wciąż specjalizacja zawodowa, pociągająca za sobą rozdrabianie poszczególnych zawodów. Obecnie liczbę poszczególnych zawodów oblicza się na przeszło tysiąc. Samych zawodów rzemieślniczych w zrozumieniu art. 142 prawa przemysłowego mamy prawie 70, a gdybyśmy uwzględnili specjalności otrzymalibyśmy cyfrę o wiele wyższą.

Szkolnictwo zawodowe w myśl ustawy ustrojowej ma za zadanie przygotować, wykwalifikowanych zawodowo pracowników dla życia gospodarczego przez teoretyczne i praktyczne kształcenie zawodowe z uwzględnieniem potrzebnego zakresu wykształcenia ogólnego oraz przez wychowanie społeczno - obywatelskie.

W myśl wytycznych ustawy ustrojowej należy uświadomić młodzież rzemieślniczą o jej celach i o jej roli w przyszłem życiu państwowem. Nauka zawodu i praktyka czeladnicza są tylko okresem przejściowym w hierarchji rzemieślniczej. Takie uświadomienie młodzieży łączy się z kształceniem pracowników świadomych obowiązków i twórczych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.

Od podniesienia poziomu nauki w szkołach dokształcających zawodowych i od odpowiedniej rozbudowy sieci szkół dokształcających zawodowych uzależniony jest postęp techniki w rzemiośle, od właściwego otoczenia opieką młodzieży i kierowania nią w szkołach dokształcających zawodowych zależy rozwój klas średnich w Polsce, tej warstwy społecznej, gospodarczej i politycznej Państwa.

Reasumując, stwierdzamy, że jeżeli chodzi o sprawy związane z ustrojem szkolnictwa dokształcającego zawodowego i sposobami finansowania tegoż ostatniego Samorząd Rzemieślniczy czyni odpowiednie starania na terenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Do tych ostatnich należy ostatnie słowo w zakresie szkolnictwa dokształcającego zawodowego.

KONKLUZJA.

Staraliśmy się omówić wszystkie zagadnienia, które łączą się ze szkolnictwem zawodowem. Stwierdziliśmy, że reforma szkolnictwa zawodowego sięga głęboko do podstaw życia gospodarczego. Jest ona wspólnem dziełem Ministerstwa W. R. i O. P. i sfer gospodarczych powołanych do współpracy.

Dwa czynniki współpracy: rządowy i społeczny - gospodarczy spełniły w konsekwencji to, że przełom psychiczny w społeczeństwie dokonał się na korzyść szkół zawodowych w szybszem tempie, niż przypuszczał ustawodawca. Dokonał się dzięki zrównaniu pod względem uprawnień szkół zawodowych ze szkołami ogólno - kształcącemi.

Szczegółowo omówiliśmy probłem poradnictwa zawodowego.

W konkluzji pragniemy jeszcze rozgraniczyć poradnictwo zawodowe od selekcji zawodowej.

Zagadnienie poradnictwa zawodowego zawiera w sobie właściwie dwa zagadnienia: problem poradnictwa zawodowego w właściwm tego słowa znaczeniu, a mianowicie wybór zawodu dla danej osoby i problem selekcji t. j. wybór osoby dla zawodu. Pierwsze jest zagadnieniem całkiem indywidualnem i prywatnem, drugie zaś zagadnieniem, mającem na celu interes przemysłu, handlu itp.; oba te zagadnienia mają znaczenie społeczne, a szkoła, która jest faktem społecznym, rozwiązuje oba te zagadnienia w równy sposób, t. j. wychowuje jednostkę dla celów zawodu i dla życia społecznego.

Zagadnień tych nie należy jednakże ograniczać do dziedziny szkolnej: są to problemy społeczne, które winny być rozważane tak, jak szkoła, w związku z faktycznemi warunkami, w jakich rozwija się życie. Rozważając je jako zagadnienia oderwane, popełnilibyśmy wielki błąd, gdybyśmy ograniczali je do celów szkolnych. Co się tyczy poradnictwa zawodowego i selekcji zawodowej, trzeba przyznać, że, chociaż rozwój ich nie idzie jeszcze po linji prawdziwie naukowej, to przynajmniej w ostatnim czasie poczyniono w tym kierunku znaczne postępy: kilku wybitnych uczonych zastosowało w pracowniach psychotechnicznych metody naukowe. Znajdujemy się jednakże tylko w sferze samych badań i dalecy jeszcze jesteśmy od nauki, którą możnaby zastosować praktycznie. Zresztą, podczas gdy nauka jest międzynarodową, poradnictwo i selekcja zawodowa są po dzień dzisiejszy sprawami narodowemi a nawet regjonalnemi albo, ściśle biorąc, sprawami, związanemi z warunkami życia i czasu, w jakich bierze się je pod uwagę.

Musimy więc stosować się do warunków chwili obecnej, kierować się niemi w zamiarach naszych i starać się łagodzić zgubny wpływ tych warunków na problemy, które nas interesują; a mianowicie: na poradnictwo w właściwem tego słowa znaczeniu, selekcję i wychowanie.

Podkreślaliśmy w ciągu naszych rozważań fakt, że jeżeli cofniemy się w przeszłość, znajdziemy początki poradnictwa zawodowego w kilku dziedzinach. W przemyśle zapoczątkował je tayloryzm, mający na celu podniesienie wydajności fabryk; ale ponieważ spowodowało ono wykluczenie mniej zdolnych, klasy

robotnicze wystąpiły z protestem. W dziedzinie instytucyj społecznych towarzystwa ubezpieczeń od wypadków, zakłady dobroczynne opieki nad młodzieżą i wreszcie szkoły zawodowe przyczyniły się do zwrócenia uwagi na te zagadnienia. Później wybuchła wojna, a z nią wielkie zapotrzebowanie wyspecjalizowanego personelu; zwłaszcza selekcja lotników wymagała uprzedniego egzaminu psycho - fizjologicznego za pomocą amerykańskich „testów mentalnych", co wpłynęło na obniżenie procentu strat.

Następujące dwa sposoby badania są podstawą poradnictwa zawodowego: analiza zawodów i ocena uzdolnień.

Pierwsza wymaga przedewszystkiem klasyfikacji: co do klasyfikacji nie osiągnięto jeszcze zgody. Trzeba wziąć pod uwagę, że oprócz zawodów, które można wykonywać bez nauki i bez określonych uzdolnień są zawody, wymagające specjalnych uzdolnień i okresu przygotowania, począwszy od zwyczajnej nauki robotniczej aż do wykształcenia uniwersyteckiego.

Na czem polega selekcja? Na tem, aby wybrać odpowiedniego człowieka dla pewnej pracy.

Na czem polega poradnictwo? Na tem, aby wybrać pracę, odpowiadającą uzdolnieniom każdego.

Selekcja interesuje bezpośrednio produkcję, a natychmiastowy jej wynik — to zwiększenie wydajności. Problem ten jest ściśle określony, ponieważ rozwiązanie jego zależy wyłącznie od indywidualnego doświadczenia.

Poradnictwo jest szerszem zagadnieniem. Interesuje ono produkcję tylko pośrednio, skuteczność jego bowiem przejawia się, że tak powiemy, z opóźnieniem. Jeżeli jednakże pewien zespół korporacyj zawodowych działać będzie wspólnie w tym kierunku, wyniki poradnictwa mogą całkowicie zmienić położenie ekonomiczne danego kraju.

Selekcja odnosi się do człowieka skończonego, robotnika wyuczonego.

Poradnictwo dotyczy przyszłego człowieka, przyszłego pracownika, jednem słowem: „terminatora".

W Polsce panuje jeszcze duża rozbieżność na rolę i zacofanie poradnictwa zawodowego i selekcji zawodowej. Stosuje się różne metody badania. Niema centralnej instytucji, któraby koncentrowała w danym zakresie akcję kilku instytutów czy instytucyj społecznych.

Jeżeli praca ta przyczyni się do ustalenia poglądu na rolę poradnictwa zawodowego i selekcji zawodowej w naszem życiu gospodarczem z jednej strony, jeżeli zwróci uwagę zainteresowanych sfer na konieczność skoordynowania wysiłków i określenia metod prac w tej dziedzinie z drugiej, sądzić będziemy, że cel osiągnęliśmy. *Kazimierz Jaroszewski.*

Organizacja warsztatu i pracy warsztatowej oraz organizacja handlowa przedsiębiorstwa.

Do PP. Uczących organizacji warsztatu w dokształcających szkołach zawodowych z klasami o zawodach mieszanych.

Konieczność dokształcania zawodowego terminatorów wypływa z dwóch względów: pierwszy jest natury gospodarczej, drugi natury społecznej. Te właśnie wymienione wyżej względy nasuwają dokształcającej szkole zawodowej dwa odrębne zadania. Pierwsze polega na udzieleniu uczniowi niezbędnych wiadomości teoretyczno-zawodowych. Drugie zadanie, wychowawcze, polega na rozbudzeniu w uczniach ducha obywatelskiego i społecznego. To drugie zadanie mieści w sobie problem bardzo ważny, bo polegający na wyrobieniu w uczniach zamiłowania do pracy oraz umiejętności pracowania.

Fakt, że Ministerstwo W. R. i O. P. obok innych przedmiotów w dokształcających szkołach zawodowych uwzględniło naukę organizacji warsztatu i pracy warsztatowej, podkreśla znaczenie wspomnianego problemu w stosunku do młodzieży dokształcających szkół zawodowych.

Z naciskiem zaznaczyć trzeba, że nakłada to na uczących organizacji warsztatu odpowiedzialność za rzeczowe ujęcie tego przedmiotu przez właściwy dobór tematów i ich opracowanie przy równoczesnem szerzeniu świadomości, że celowa i wydajna praca obywateli jest podstawą ogólnej pomyślności narodu. W podręcznikach, traktujących o tym przedmiocie, trudno jest autorowi uwzględnić zadania stawiane szkole, t. j. podać wiadomości ściśle zawodowe i równocześnie uwzględnić stronę wychowaczą.

Chcąc choć częściowo przyczynić się do usunięcia powyższych trudności z jakiemi spotyka się nauczyciel przy układaniu rozkładu materjału naukowego z organizacji, postaram się w podjętej pracy w szeregu artykułach zebrać tematy, jakie mojem zdaniem należałoby z uczniami omawiać. Zakres tych tematów podam w streszczeniu, uczących zaś będę odsyłał do szeregu znanych mi podręczników*), traktujących o danym temacie. *Wł. Cywiński.*

---

*) Sławomir Czerwiński — O nowy ideał wychowawczy. Bibljoteka Zrębu.

WSTĘP.

Po zakończeniu wojny wszechświatowej bardziej niż przedtem wzrosło współzawodnictwo gospodarcze pomiędzy poszczególnemi państwami. Przewidział spotęgowanie tego zjawiska umysł Wodza, streszczając to w znanem już dziś powszechnie zdaniu: „Idą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy, jak niegdyś był wyścig żelaza i wyścig krwi". Obserwując dziś to współzawodnictwo gospodarcze pomiędzy narodami możemy stwierdzić, że powiedzenie Wodza jest chyba najgłębszą prawdą, jaką od czasu wielkiej wojny wypowiedziano w mowie polskiej.

W tym wzmożonym wyścigu pracy tylko naród wydajny współzawodniczyć może z innemi. Naród, którego praca jest mniej wydajna, będzie upadał i stanie się ekonomicznie zależny od innych, co podkopać może jego byt polityczny.

Uprzytomnijmy sobie, że właśnie my jesteśmy tem pokoleniem, które powinno i musi umieć pracować, ażeby wyrównać to, czego poprzednie pokolenia zrobić nie mogły. Oglądaliśmy odrodzenie Ojczyzny nie poto, by odpoczywać, lecz aby tem wydajniej pracować.

Praca nasza powinna Rzeczpospolitę Polską uczynić silną, by mogła stanąć w rzędzie wielkich potęg świata.

Za takie ugruntowanie mocarstwowej potęgi Polski jest i będzie odpowiedzialny każdy pracujący obywatel Polski, a tem samem też każdy rzemieślnik, zarówno uczący się dopiero swego zawodu, jak i ten, który po zdobyciu odpowiednich kwalifikacyj zawodowych pracuje w warsztacie czy w fabryce jako pomocnik, jak wreszcie i ten, który jest właścicielem warsztatu rzemieślniczego i nim kieruje.

Wszyscy obywatele, chcąc pracować wydajnie, muszą ukochać pracę i umieć pracować. Mówiąc o pracy rzemieślnika, weźmy pod uwagę pracę rzemieślnika samodzielnego, tego właściciela najmniejszego warsztatu, który przez zorganizowanie swego warsztatu chce zapewnić byt sobie i swej rodzinie. Przez wydajną pracę we własnym warsztacie rzemieślnik ten przyczynia się równocześnie, jako jedna z licznych komórek gospodarczych w organizmie państwowym, do ugruntowania potęgi gospodarczej narodu. Z tego wynika, iż dobrobyt poszczególnego rzemieślnika przyczynia się do dobrobytu całego

narodu, a umiejętność pracy samodzielnego rzemieślnika w jego własnym warsztacie nabiera specjalnego znaczenia, wiążącego się z całokształtem potęgi gospodarczej państwa.

Dlatego też każdy pracujący powinien wiedzieć o sposobach prowadzących do zwiększenia wydajności pracy, co ściśle wiąże się z zdobyciem powodzenia. Znajomość wszelkich uczciwych dróg, zapewniających powodzenie, zainteresować powinna każdego pracującego.

POWODZENIE W PRACY*).

Na czem polegać będzie istota powodzenia w pracy? Człowiek pracujący bezmyślnie, bez zainteresowania i zamiłowania swej pracy, nie jest na drodze do powodzenia. Jeżeli jednak jego praca go pociąga, interesuje i gdy znajduje w niej zadowolenie wewnętrzne, ma szanse zdobycia powodzenia. Umiłowanie pracy, to główny motor powodzenia.

Jeżeli człowiek pracuje z zamiłowaniem, lecz nie interesuje się pracą innych i nie bada sposobów i metod ich pracy, wierząc tylko własnemu doświadczeniu, nie może ulepszyć swych metod pracy. Pracuje wtedy wprawdzie z wytężeniem, ale z małym wynikiem. Natomiast, jeżeli będzie śledził rezultaty badań innych ludzi nad nowemi metodami pracy, sposobami racjonalnego użycia surowców, maszyn, narzędzi, jednem słowem będzie uczył się po to, aby pracować lepiej, to jest na drodze do zdobycia powodzenia. Umiejętność pracy jest drugim ważnym czynnikiem zapewniającym powodzenie.

Podane wyżej rozważania ilustrują nam, dlaczego wydajność pracy — powodzenie zależne jest u każdego obywatela od umiłowania pracy i umiejętności pracowania.

Jeżeli, mimo istnienia wyżej wspomnianych dwóch warunków, nie mamy powodzenia w naszych poczynaniach, to przyczyna tego napewno tkwi w braku właściwej organizacji naszej pracy. Nie możemy spodziewać się powodzenia, jeżeli nie umiemy postawić sobie konkretnego celu w naszych poczynaniach, ułożyć planu postępowania, wykonać planowanej pracy i sprawdzić ją, a w następstwie zaczynając nową, poczynić odpowiednie udoskonalenia.

---

*) Kaz. Jabłowski — Powodzenie w interesach. Str. 1—25. Nakład Izby Przem.-Handl. Warszawa 1933 r.

Zwróciwszy naprzykład uwagę na pracę rolnika, widzimy, że sama przyroda podaje mu plan, kiedy ma orać, siać i zbierać. Rzemieślnik natomiast bez pomocy przyrody musi umieć zorganizować sobie pracę. Rzemieślnik, chcący zapewnić sobie powodzenie — dobrobyt, musi posiadać umiłowanie swego zawodu i nauczyć się umiejętności wykonywania pracy, która zależy od właściwego jej zorganizowania. Znajomość zasad organizacji, według których powinno się postępować we wszelkiego rodzaju poczynaniach, odgrywa pierwszorzędną rolę, to też zapoznamy się bliżej z temi zasadami.

ZASADY ORGANIZACJI*).

W dobie ogólno-światowego kryzysu, mówiąc o organizacji, nie można pominąć obecnej panującej opinji publicznej, która często obwinia organizację, uważając ją za bezpośrednią przyczynę panującego bezrobocia i kryzysu. Czy tak jest w rzeczywistości i skąd to powstało?

Z powstaniem ogromnych zakładów przemysłowych związane jest przeludnienie miast i wyludnienie wsi, przegrupowanie warstw społecznych, a w następstwie tego cały splot nowych zagadnień socjalnych i gospodarczych, który czeka rozwiązania w wieku XX.

I zapewne doszłaby ludzkość z tem wszystkiem do ładu, życie po pokonaniu pewnych trudności, ukształtowałoby się w nowych formach — gdyby nie fakt, że na początku stulecia wielka wojna światowa wytrąciła ludzkość z równowagi. Po wojnie światowej mieliśmy do rozwiązania znacznie więcej niż przed jej wybuchem, może więcej niż miał ich świat kiedykolwiek.

Wojna spowodowała, że zapanował chaos na wszystkich polach pracy. Zaprzeczeniem chaosu jest organizacja. Nic więc też dziwnego, że w pierwszych latach powojennych wszystkie państwa zwróciły się po pomoc tam, gdzie rozbrzmiało hasło organizacji i to organizacji „naukowej" opartej o wiedzę.

Pojęcie naukowej organizacji powstało w Ameryce w końcu ubiegłego stulecia i zostało uzasadnione w podstawowych pra-

---

*) W. Milewski — Nauka organizacji a zagadnienie sprzedaży. Artykuł w Przeglądzie Organizacji Nr. 5 maj 1933 r.

cach Taylora, Emersona, Fayola i innych. Na skutek tego cały szereg amerykańskich zakładów przemysłowych zastosował organizację w praktyce, wprowadzając normalizację, racjonalizację i mechanizację. Normalizacja jest to ujednostajnienie w przemyśle wymiarów i kształtów do najniezbędniejszych, co ułatwia i przyspiesza produkcję, racjonalizacja to zastosowanie nowoczesnych zdobyczy co do najbardziej celowej pracy, aby podnieść jej wydajność do możliwie najwyższego stopnia, wyzyskując osobiste kwalifikacje pracowników i przyczyniając się do oszczędności ruchu, miejsca i czasu. Przez zwiększenie wydajności obniżamy koszta produkcji, co w następstwie zwiększa rentowność danego przedsiębiorstwa. Wreszcie mechanizacja, jest to zastąpienie fizycznej pracy robotnika przez maszynę, co wpływa na szybkie wykonywanie danej pracy.

Wprowadzenie powyższych zasad spowodowało olbrzymi rozwój przemysłu amerykańskiego, rozwój, który zwrócił na siebie uwagę i obudził zazdrość całego świata.

Po wojnie światowej poczęto wszędzie stosować amerykańskie metody, amerykański rozmach i tempo, jednem słowem amerykańską organizację. I cóż się okazało? Zamiast spodziewanego dobrobytu nastąpił wielki ogólno-światowy kryzys gospodarczy. W rezultacie ci sami ludzie, którzy przed paru laty najgoręcej propagowali zasady naukowej organizacji, oczekując od niej cudów — teraz czynią ją odpowiedzialną za kryzys i bezrobocie.

Pod naporem tej opinji Międzynarodowy Instytut Organizacji Pracy w Genewie postanowił zbadać tę sprawę jak najwszechstronniej i w tym celu zwołał konferencję dyskusyjną przy współudziale 200 delegatów z 17 różnych krajów, w czasie której rozpatrzono objektywnie wszystkie zarzuty skierowane pod względem organizacji. Konferencja ujęła wyniki swej pracy w szereg rezolucji i wniosków. Z rezolucji tych wynika przedewszystkiem, że „wybitnie zły stan gospodarki światowej zależy w mniejszej mierze od czynników czysto ekonomicznych, w większej zaś od rozdźwięków politycznych i socjalnych“ i że „racjonalizacja nie jest nowym wynalazkiem lub metodą, którą można według swego widzimisię przyjąć lub odrzucić, lecz naturalną, ujętą w postać naukową, tendencją do postępu, która jest tak dawna, jak życie gospodarcze i tak samo jak ono niezniszczalną“.

Na tych dwóch przesłankach opierają się wszelkie wnioski konferencji. Dopóki nie minie niepewność i brak zaufania, zrodzone pod wpływem czynników nie mających nic wspólnego z ekonomją, nie można marzyć o poprawie. Dla osiągnięcia zaś trwałej poprawy gospodarczej konieczne jest rozszerzenie organizacji na całość zagadnień gospodarczych, to znaczy, nietylko produkcji ale również i konsumcji.

Dotychczas stosowano organizację tylko w dziedzinie produkcji i to głównie w dziedzinie techniki i w tem właśnie tkwi najważniejszy błąd, który popełnili organizatorzy i kierownicy zakładów wytwórczych. Osiągnięto wprawdzie wyniki wspaniałe, zakłady przemysłowe wytwarzają prędzej, lepiej i taniej. Ale cóż z tego, skoro wyprodukowanych rzeczy nie można sprzedać. Z braku sharmonizowania organizacji produkcji ze zużyciem (konsumcją) powstaje w pewnych dziedzinach przemysłu nadprodukcja. Aby ten problem usunąć, należałoby również stosować organizację sprzedaży — spożycia. Jednym z ważnych powodów, dla których nie można sprzedać wytworów jest ich drożyzna. Tylko obniżenie ceny może przyczynić się do zbytu wyprodukowanych wyrobów, tj. do zaniku nadprodukcji — a obniżenie cen można osiągnąć tylko drogą racjonalizacji.

Rozpatrując kwestję opinji publicznej, która uważa organizację za bezpośrednią przyczynę bezrobocia, konferencja stwierdziła, że racjonalizacja rzeczywiście powoduje przejściowe bezrobocie t. zw. technologiczne, występujące zawsze przy każdym postępie technicznym. Tak było w swoim czasie, kiedy maszyny tkackie zastąpiły robotników pracujących na ręcznych warsztatach tkackich. Przez wprowadzenie mechanizacji i racjonalizacji zwiększa się wydajność pracy, a tem samem zmniejsza się ilość sił ludzkich, zatrudnionych w danem przedsiębiorstwie, co powoduje zwiększenie zarobków u pozostałych robotników, a w następstwie zwiększa u nich konsumcję na poszczególne przedmioty. Produkcja tych przedmiotów odpowiednio wzrasta, dając zatrudnienie zwolnionym, a nawet zatrudnia innych. Udowodniono to zjawisko w swoim czasie przy pomocy odpowiedniej statystyki przeprowadzonej w Ameryce.

Zapatrywanie ludzi, zwalających winę za trapiący nas kryzys i bezrobocie wyłącznie na organizację, nie wytrzymuje więc

krytyki. Tak samo nie można utożsamić organizacji z nadprodukcją, ponieważ organizacja jako taka nie forsuje jedynie produkcji.

Jedną z bardzo ważnych przyczyn, którą właściwie spowodowała wrogie ustosunkowanie się opinji publicznej w czasach powojennego kryzysu do organizacji, jest ta, że propagowane przez tę młodą naukę metody stosowane są często zupełnie błędnie i nierozsądnie. Wielu organizatorów, źle rozumiejąc racjonalizację, obiera drogę najłatwiejszą, t. j. drogę ulepszania tylko środków technicznych, wprowadzając nowe, bardziej wydajne maszyny.

Jest to droga fałszywa. Wpierw bowiem należy ulepszyć i zorganizować istniejące urządzenia celem lepszego wyzyskania ich możliwie bez inwestycji, o potem dopiero, w miarę osiągniętych tą drogą środków finansowych i bez posiłkowania się zbyt kosztownemi kredytami, kupować ulepszone urządzenia. Przez zwiększenie wydajności istniejących urządzeń można wydatnie polepszyć warunki pracy i obniżyć koszty produkcji, powodując zwiększenie zysku. Tak właśnie należy rozumieć organizację i w takim zrozumieniu ją stosować.

Wprowadzanie ulepszeń drogą zakupu nowych urządzeń przy pomocy drogiego kredytu bez uprzedniego ulepszenia istniejących może podważyć równowagę gospodarczą zakładu i to właśnie powoduje u organizatora rozczarowanie i zniechęcenie, a nawet wrogi stosunek do samej organizacji.

Wypowiedziane wyżej uwagi o organizacji wyjaśniają do pewnego stopnia, że obecnie panujący kryzys i bezrobocie nie zostały spowodowane stosowaniem organizacji w wytwórczości, ale przeciwnine, raczej brakiem jej rozumnego stosowania, szczególnie jeżeli chodzi o całokształt zagadnień gospodarczych, tak w kierunku wytwarzania, jak i spożywania wszelkiego rodzaju produktów.

Rzemieślnik, chcąc zapewnić swemu warsztatowi powodzenie, nietylko powinien, ale musi korzystać ze wskazań organizacji, aby swój cel życiowy osiągnąć. To też poznanie choć w głównych zarysach zasad organizacji przez samodzielnego rzemieślnika jest rzeczą konieczną. Przystępując do zaznajomienia się z zasadami organizacyjnemi, jakich powinniśmy

przestrzegać przy wszelkiego rodzaju poczynaniach, rozpatrzymy je dla łatwiejszego zrozumienia na przykładzie*).

Przypuśćmy, iż rzemieślnik ma wybrać się do miasta po zakup rzeczy potrzebnych do swego warsztatu. Jak on się powinien do tego zabrać i jak to wykonać? Przedewszystkiem powinien sobie określić, co ma zakupić w danym dniu. Następnie wybierze sobie najodopowiedniejszy czas na zakup i postanawia w których składach kolejno będzie dokonywał zakupu. Innemi słowy bada: co, gdzie i w jakiej kolejności załatwi.

Przed wyjściem powinien ułożyć sobie plan tych kolejnych czynności, które przedtem badał. Według tego planu zrobi sobie odpowiednie przygotowanie, a zatem zaopatrzy się w potrzebną ilość pieniędzy i zabierze z sobą coś do złożenia i przyniesienia zakupionych rzeczy. Udając się po zakup, napewno załatwi go pomyślnie, ponieważ wszystko z góry obmyślał, przewidział i przygotował. Podczas dokonywania zakupu będzie sprawdzał, czy załatwia w takiej kolejności, jak planował. Po powrocie powinien rozważyć, co załatwił dobrze a co źle, jak również, dlaczego jedno dobrze a drugie źle, czyli sprawdzić i wyciągnąć z tego doświadczenia, wnioski na przyszłość.

Widzimy z tego, iż zakup odbywał się w następującym parządku:

1) najpierw rzemieślnik rozważył co, gdzie i w jakiej kolejności zakupi;

2) następnie ułożył plan zakupu; 3) przygotował się; 4) wykonał; 5) wreszcie sprawdzał zakup i w końcu wyciągnął wnioski na przyszłość.

Z tego wynika, iż każda praca dobrze, prawidłowo, czyli „racjonalnie" wykonana, musi przejść przez następujące etapy: badanie, rozplanowanie, przygotowanie, wykonanie właściwe i sprawdzanie zarówno podczas trwania, jak i po skończeniu jej. Zaniedbanie chociażby jednego z tych etapów może stać się przyczyną niepowodzenia, powodując marnotrawstwo czasu i pieniędzy.

---

*) Inż. T. Geisler. — Podstawy osiągnięcia dochodowości. (Str. 7—11.) Nakład Instytutu Przemysłowo - Rzemieślniczego, Warszawa 1932 r.

Podobne etapy pracy powinny być stosowane również w każdej pracy wytwórczej, t. j. w każdem przedsiębiorstwie od największego do najmniejszego. Wykonywanie wszelkich czynności w warsztacie pracy według z góry przyjętego porządku z podziałem ich na wspomniane pięć etapów, mające na celu wprowadzenie jak największego ładu w pracy i osiągnięcia jak najlepszych jej wyników, nazywamy „organizację" danego przedsiębiorstwa.

A zatem organizacja każdego warsztatu rzemieślniczego czy przedsiębiorstwa, zarówno wytwarzającego jak handlowego, powinna być „racjonalna" t. zn. taka, aby w danym czasie i w danych warunkach prowadziła do celu drogą jak najkrótszą i jak najmniej kosztowną.

Dobra organizacja jest konieczną, ponieważ jej zastosowanie daje możność lepszego wyzyskania pracy i kapitału. Jeżeli organizacja jest racjonalna, to możemy mówić o wykorzystaniu tych wartości w takim stopniu, jaki w danych warunkach można osiągnąć. Brak organizacji powoduje zamęt w pracy, jej wielką kosztowność, straty pieniężne, zniechęcenie właściciela-pracodawcy a także pracowników.

Natomiast praca w warsztacie dobrze zorganizowanem, wskutek zwiększenia jej wydajności, opłaca się właścicielowi tego warsztatu, zapewniając mu dobrobyt i powodzenie. Wymienione zalety racjonalnej organizacji zmuszają tem samem kierownika rozsądnie prowadzonego warsztatu do wprowadzenia i stosowania jej zasad w swoim warsztacie. Każde, choćby najmniejsze przedsiębiorstwo — powinno mieć pracę zorganizowaną w sposób dla niego najodpowiedniejszy. Nawet warsztat o jednym jedynym pracowniku powinien posiadać ustalony, racjonalny sposób wykonywania pracy.

Rozpatrując ściślej wspomniane etapy pracy, stwierdzimy, iż niektóre z nich, a mianowicie: badanie, planowanie i częściowo przygotowanie i sprawdzanie, należą właściwie do prac umysłowych. Pozostałe z nich, a mianowicie: właściwe wykonanie i częściowo przygotowanie i sprawdzanie należą do prac fizycznych. To też w dużych fabrykach rozdzielono te czynności w ten sposób, iż prace umysłowe powierzono różnego

rodzaju biurom, innemi słowy pracownikom umysłowym t. j. kalkuratorom, konstruktorom i t. p., zaś rzemieślnicy wykonują swą pracę ściśle według przepisów tych biur. W małym warsztacie rzemieślniczym wszystkie prace przygotowawcze i częściowe lub całkowite wykonanie musi prowadzić kierownik warsztatu, t. j. sam mistrz czyli właściciel warsztatu. Ażeby sprostać temu zadaniu musi być szłowiekiem dość światłym i posiadać odpowiednie przygotowanie umysłowe, bo sama znajomość fachu tu nie wystarczy.

Jak z tego wynika, powodzenie danego warsztatu rzemieślniczego zależne jest w głównej mierze od walorów, jakie posiada kierownik-właściciel tego warsztatu. Dlatego zastanowimy się bliżej nad wlorami jakie powinny cechować samodzielnego rzemieślnika, kierownika swego warsztatu.

SAMODZIELNY RZEMIEŚLNIK JAKO KIEROWNIK WŁASNEGO WARSZTATU*).

Rozpatrując to zagadnienie trzeba zaznaczyć, że sam fakt posiadania warsztatu nie wystarcza jeszcze do umiejętnego kierowania; kierować może tylko ten człowiek, który posiada właściwości kierowania. Jakiemi zatem właściwościami powinien się odznaczać kierownik, aby pracy jego towarzyszyło powodzenie.

W pierwszym rzędzie właściwe kierowanie polega na planowem ujęciu wszystkich zagadnień kierowania, boć przecież istotą dokonanego przez Taylora przełomu była rdzenna reforma metod zarządzania — kierowania, polegająca na tem, że umiejętność kierowania, uważana dotąd za sztukę, opartą na wrodzonych talentach kierowniczych, została podniesiona do godności nauki, operującej temi samemi ścisłemi metodami badania, jakie obowiązują w naukach doświadczalnych i którym właśnie one swój rozkwit zawdzięczają. Nic też dziwnego, że zarówno w innych krajach, jak również i w Polsce ludzie nauki, pracujący w dziedzinie naukowej organizacji, coraz częściej

*) W. Jabłoński. — Powodzenie w interesach. (Str. 17—39.) Nakład Izby Przemysł.-Handl. Warszawa 1933 r.

wysuwają na czoło nauki organizacji zagadnienie kwalifikacji na stanowisko kierownicze. Wyrażając to innemi słowy, nauka organizacji posuwa się coraz wyraźniej w kierunku nauki kierownictwa. Przytoczone powyżej zdania mają na celu specjalne podkreślenie rozpatrywanego w niniejszem rozdziale zagadnienia.

Wracając do cech, jakiemi powinien się odznaczać kierownik warsztatu rzemieślniczego, musimy sobie uprzytomnić, jakie to dodatnie cechy łączyć w sobie musi człowiek stojący na tem stanowisku. Musi być jednocześnie człowiekiem interesu w najlepszem znaczeniu, dobrym kupcem i fachowcem.

Mając na myśli człowieka interesów, wyobrażamy sobie w nim uosobienie oschłości, przebiegliwości i wyrachowania, pozbawione wszelkich względów i skrupułów w zdobywaniu pieniędzy, w których rzekomo widzi główny cel swego życia i pracy. Tak myśląc, krzywdzimy ich, bo ludzie interesów są raczej jednostkami pożytecznemi dla kraju, zasługującemi na to, by brać z nich wzór. Powodzenie interesów największych czy najmniejszych nie wyklucza przecież stosowania w interesach serca i uczucia. Walka o powodzenie materjalne nie oznacza jedynie wyrachowania, a dążenie do prześcignięcia konkurencji nie oznacza stosowania metod nieuczciwych. Nie można też rozumować, że dla człowieka interesu jedynym celem jest pieniądz. Prawdziwy człowiek interesów wie, że pieniądz jest jedynie miarą i oceną wydajności pracy i zdobytego powodzenia. Wie doskonale, że pieniądze są jedynie po to, aby przy ich pomocy usprawnić swe zarządzenia, zbudować nowe działy i uruchomić filję, zwiększyć nasilenie reklamy, zdobyć nowych klijentów t. j. rozszerzyć zakres swej działalności, jednem słowem pójść naprzód.

Iluż to ludzi narzeka „gdybym był wiedział“, a spytajmy ich, czy znają z gazet projekty przyszłych zarządzeń gospodarczych, okaże się napewno, że nie. A przecież powinni wiedzieć, nawet wcześniej, niż ich współzawodnicy. Dzięki temu kupiliby, lub wstrzymali się od zakupu. Prawdziwy człowiek interesu o tych faktach wie wcześniej i dlatego zarabia, jest pierwszy tam, gdzie może zarobić. Jego rzutkość, spryt, szybkość orjentacji, zdolności organizacyjne, zamiłowanie do prowadzenia

interesów w niczem przecież nie powinny sprzeciwiać się jego uczciwości, solidności, słowności i uczciwym metodom pracy. Wręcz przeciwnie uzupełnia wzajemnie te cechy i łączy je ze sobą nierozerwalnie. Człowiek interesu, tak postępując, jest filarem swego kraju, przykładem godnym naśladowania. Dzięki takim ludziom i ich interesom tężeje budżet państwa i jego rozwój gospodarczy.

Takie to cechy powinien posiadać każdy samodzielny rzemieślnik jako człowiek interesu. Niezależnie od tego musi on przyswoić sobie jeszcze wszelkie dodatnie cechy kupca. Gdyby można tę powinność posiadania cech dobrego kupca i rzemieślnika wyrazić w jednostkach pomiarowych, nie pomylilibyśmy się, określając, szczególnie, jeśli chodzi o dzisiejsze czasy, że samodzielny rzemieślnik jest na centymetr fachowcem, a chcąc mieć powodzenie musi być na metr kupcem. Jakie zatem cechy kupca powinien mieć w sobie kierownik?

Przedewszystkiem musi b. dużo umieć. Umiejętność ta obejmuje: znajomość zwyczajów handlowych, technikę sprzedaży, czem jest konjunktura, na czem polega pojemność rynku, moda, zmiana ludzkich smaków i upodobań. Przedewszystkiem zaś musi być dobrym praktykiem psychologji i znać jej prawa. Musi znać nietylko psychologję ludzi ogólnie, ale metody poznawania i charakteryzowania całych warstw społecznych, aby umieć przełamać ich opór i zwerbować do grona swych klijentów. Jest to wprawdzie zadanie trudne, znacznie trudniejsze, niż je ma do pokonania rzemieślnik wykonawca, który zwalcza jedynie opór surowca i maszyn. Nie wystarczy tylko umieć wykonać i sprzedać, ale trzeba wiedzieć jak nabyć towary, kupić surowiec, jaki, ile i gdzie. Aby na to trafnie odpowiedzieć, trzeba umieć obserwować klijentów, badać ich wymagania i skalę życia, brać do pomocy cyfry — statystykę obrotów według sezonów i miesięcy. Takiemi to cechami winien odznaczać się samodzielny rzemieślnik, gdyż zaliczamy je do wykształcenia ogólnego jako konieczne dopełnienie wykształcenia fachowego. Tylko z takiem przygotowaniem rzemieślnik przyniesie pożytek swemu zawodowi, przyczynia się do podniesienia swego kraju pod względem gospodarczym, spełniając w ten sposób swój obowiązek obywatelski wobec państwa.

Akcja wydawnicza Towarzystwa Oświaty Zawodowej.

Towarzystwo Oświaty Zawodowej, które powstało w końcu 1934 r., a na czele którego stoi znany reformator Szkolnictwa Zawodowego, b. wice-minister Kazimierz Pieracki, przystąpiło do opracowania podręczników zawodowych dla rzemiosła, przemysłu, handlu i rolnictwa. Wydawnictwa te mają zaspokoić potrzeby rzemieślnika, kupca, rolnika i t. d. w zakresie popularnej literatury zawodowej. Ponadto mogą one służyć do użytku szkolnego, głównie w niższych szkołach zawodowych i dokształcających zawodowych.

Wydawnictwa T. O. Z.-u będą wydawane w postaci tomików względnie broszurek o objętości 48 stron formatu znormalizowanego A 5.

Autorzy poszczególnych broszurek muszą zwracać uwagę na to, aby te broszury były pisane popularnie, dostępnie do poziomu przeciętnego zawodowca, a zarazem zawierały treść o praktycznej wartości dla danego zawodu i uwzględniać prądy wiedzy współczesnej.

Powinny one być napisane poprawnie. Pożądane są ilustracje.

Honorarja dla autorów wydawnictw T. O. Z.-u będą określane w poszczególnych wypadkach przez T. O. Z.

W sprawie wydawnictw dla rzemiosła należy komunikować się z p. Kazimierzem Jaroszewskim, Naczelnikiem Wydziału Związku Izb Rzemieślniczych R. P. w Warszawie, ul. Mazowiecka 1, tel. 6-65-55. *j.*

TEMATY DO PODRĘCZNIKÓW Z STOLARSTWA.

Materjałoznawstwo, łącznie z chemją i fizyką.

Drzewostan w Polsce. Drzewo, jego tworzenie i charakterystyka pod względem fizycznym i botanicznym, chorobotwórcze czynniki drzewa na pniu, spuszczanie drzewa, obróbka drzewa w lesie, przygotowanie kłody, transporty i magazynowanie kłód w tartaku, tarcie ręczne i mechaniczne. Trak i jego wydajność, prawidłowe przeniesienie kłód na półsurowce, jak: bale, deski, deszczułki i forniery, zużycie odpadków. Układanie, naturalne suszenie i konserwowanie drzewa tartego. Po-

rowanie i sztuczne suszenie drzewa. Rozpoznawanie drzewa w dłużynach i sztorcu jego stanu zdrowotności.

Zabezpieczenie drzewa przed gniciem, murszem i grzybem, impregnowanie drzewa. Zaznajamianie się z rodzajami drzewa i jego fizykochemicznemi własnościami.

Drzewo zagraniczne i zamorskie. Stosowanie różnych gatunków drzew pod względem technicznym i estetycznym.

Materjały uboczne: klej i różne jego gatunki, klej skórny i kostny, wyrób kleju i jego zastosowanie w stolarstwie.

Klej w zastosowaniu na zimno (Kazeinowy - Certno).

Politura, jej wyrób i stosowanie w stolarstwie. Lakiery barwne i bezbarwne. Inne materjały używane w stolarstwie jak: olej, pokost, papier szklisty, pomeks, wkrętki, gwoździe itp.

Szkło, lustra, porcelana, okucia, bronzy, szyldkret, kość, mosiądz, srebro, skóra, tkaniny itp.

Zasady chemji stosowanej, skład chemiczny drzewa i wpływy atmosferyczne na jego barwy naturalne. Barwienie sztuczne za pomocą środków chemicznych, formułki chemiczne na otrzymanie wskazanej barwy.

Historja sprzętu i styloznawstwo.

Zarys historyczny sztuki stolarskiej. Sprzęt jako wyraz cywilizacji i kultury w epoce starożytnej, klasycznej, rzymskiej, starochrześcijańskiej, średniowiecze, odrodzenie, baroku, rokoka, epoki Stanisława Augusta, Cesarstwa, Kongresówki i współczesnej. Charakterystyka zdobnicza ludów południa i północy, wschodu i zachodu. Charakterystyka stylu polskiego.

Higjena, bezpieczeństwo pracy i ratownictwo.

Budowa ciała ludzkiego, szkielet, narządy, bakterje, choroby zakaźne, choroby zawodowe, zabezpieczenie się przed chorobami zawodowemi.

Zabezpieczenie maszyn wywołujących nieszczęśliwe wypadki, urządzenia zdrowotne zabezpieczające przed chorobami zawodowemi — niesienie pierwszej pomocy przy okaleczeniach i innych wypadkach.

Kalkulacja stolarska.

Zasady kalkulacji — jej cel i zadania, określenie i obliczenie zużycia surowca, materjałów pomocniczych i robocizny, po-

trzebnych do wykonywania danego przedmiotu, opracowanie metod wykonania (organizacja pracy), rozplanowanie kolejności obróbki z uwzględnieniem wydajności poszczególnych obrabiarek i urządzeń, analiza przebiegu wykonania (operacji) poszczególnych części, chronometraż czynności, określenie normalnego czasu na czynności wykonawcze, badanie czynności i układanie charakterystyk obrabiarek.

Obliczenie kosztów ogólnych (generalji). Obliczenie kosztu własnego, obliczenie zysku.

Znajomość teoretyczna i praktyczna technologji i gatunków drzewa, metod jego obróbki (ręcznej i mechanicznej), konstrukcji stolarskiej, mechaniki, konstrukcji obrabiarek drzewnych, znajomość zasad rachunkowości zawodowej, prawodawstwa zawodowego i pracy.

Organizacja techniczna, gospodarcza i handlowa, wytwórni stolarskiej.

Zasady ekonomicznej wytwórczości stolarskiej, wpływ maszyn na produkcję stolarską, organiczny skład maszyn ich wydajność i obsługa. Niezbędny skład maszyn, ich wydajność i obsługa. Niezbędny komplet narzędzi i maszyn potrzebny do wytwarzania określonej produkcji.

Lokal jako organiczna całość przeróbki materjału i wytwórczości stolarskiej. Organizacja wytwórczości indywidualnej i zbiorowej. Rozplanowanie maszyn i warsztatów ręcznych (struganie) w lokalu. (Spolszczenie nazwy narzędzi i maszyn). Magazynowanie i konserwowanie produkcji. Reklama, oferta i umiejętność sprzedaży. Personel techniczny i handlowy. Stosowanie produkcji do konjunktur gospodarczych. Statystyka jako podstawa wszelkich zmian. Wykształcenie zawodowe jako najdonioślejsza broń w walce współczesnej.

Narzędzia i urządzenia warsztatowe.

Piła ręczna, jej oprawa, ostrzenie pił, rodzaj i stosowanie pił. Strugi, ich rodzaje, nazwy, stosowanie i części składowe, ostrzenie i konserwowanie żelaza, właściwa oprawa żelaza. Dłuto, ich oprawa, ostrzenie i konserwowanie.

Stół stolarski (strugnica), części składowe strugnicy i ich konserwowanie.

Inne narzędzia jak: węgielnica, rusznik, cyrkiel, miara, świdry, pilniki, młotek stalowy i drewniany, ściski, prasy, kamień do ostrzenia, rozrusznik itp. Sprawność narzędzi i piecza nad niemi.

Źródła energji i urządzenia do jej przenoszenia.

Kotły, maszyny parowe, dynamomaszyny, transmisje, motory elektryczne, ropowe, benzynowe.

Oświetlenie warsztatowe dzienne, naftowe, gazowe i elektryczne.

Ekskamotory, suszarnie, drzewa, fornierowanie i klejenie, polerowanie, piece stolarskie.

Maszynoznawstwo drzewa.

Rodzaje maszyn — do czego służą, części składowe maszyn, konstrukcja obrabiarek drzewnych, ich czynności, wydajność poszczególnych obrabiarek. Napęd maszyn, ręczny, parowy, elektryczny, maszyny motoryzowane.

Normalizacja okien i drzwi.

Znajomość norm okiennych i drzwiowych, wydanych przez Polski Komitet Normalizacyjny, typów okien futrynowych, skrzynkowych, półskrzynkowych i szwedzkich, drzwi belkowych tychże typów, — drzwi wewnętrznych i zewnętrznych, płycinowych i gładkich, płytowych.

Znajomość warunków technicznych, wykonywanie znormalizowanych okien i drzwi.

Okucie i okuwanie okien i drzwi.

Znajomość różnych typów okuć do okien futrynowych, skrzynkowych i szwedzkich, drzwi wewnętrznych i zewnętrznych, nowości (wynalazki patenty) w tej dziedzinie.

Kalkulacja okien i drzwi, bram, schodów.

Obliczenie materjału, robocizny maszynowej i ręcznej, montażu na budowie, okien, drzwi, schodów i boazerji, plafonów i bram.

Obliczanie generalji i zysku. Robotnik budowlany w warsztacie i na budowie.

DODATKOWY (TEORETYCZNY — SPECJALNY) DLA STOLARSTWA MEBLOWEGO I ARTYSTYCZNEGO.

1. Kalkulacja sprzętu i całkowitych urządzeń wnętrz mieszkania i użyteczności publicznej.

Obliczenie materjałów drzewnych, pomocniczych materjałów jak: luster, marmurów, tkanin, skóry itp.

Obliczenie robocizny maszynowej i ręcznej, stolarza, rzeźby, tapicerskiej.

Obliczenie generalji i zysku.

Organizacje prac określonej produkcji.

2. Okucia i okuwanie sprzętu:

Znajomość różnych typów okuć, zamków, zawias, szarbier do szaf, łóżek, innych sprzętów.

DODATKOWY (SPECJALNY) DLA STOLARZY BUDOWLANYCH.

1. Wykonanie szczegółowego technicznego rysunku okna — futrynowego — skrzynkowego — półskrzynkowego — szwedzkiego — drzwi jedno i wieloskrzydłowych.
2. Konstrukcja schodów prostych, wachlarzowych i okrągłych.
3. Wykonanie okna skrzynkowego lub szwedzkiego, prostokątnego lub cyrklowego.
4. Kompozycja różnych typów okiennych i drzwiowych, bram, boazerji, plafonów, schodów i posadzki.
5. Rysunek szczegółowy różnych typów okien, drzwi płycinowych i gładkich wewnętrznych i zewnętrznych, bram, schodów, plafonów, boazerji.
6. Znajomość fabrykacji posadzek różnych typów.
7. Wykonanie drzwi lub bramy ozdobnej z drzewa szlachetnego wg. własnego projektu i rysunku szczegółowego.

DODATKOWY (SPECJALNY) DLA STOLARZY MEBLOWYCH I ARTYSTYCZNYCH.

1. Rzeźba, modelowanie i tokarstwo.
2. Intarsje i mozaika drzewna.
3. Barwienie, polituroowanie, woskowanie, lakierowanie, malowanie drzwi.
4. Projektowanie urządzeń mieszkań i reprezen.
5. Wykonanie sprzętu z drzewa szlachetnego wg. złożonego projektu i rysunku szczegółowego.

TEMATY DO PODRĘCZNIKÓW Z KRAWIECTWA.

I. *Materjały używane w krawiectwie męskiem, damskiem cięższem i wojskowem.*
Gatunki materjałów wełnianych, bawełnianych, kamgarnów, płótna, włosu i t. d. Wełna sztuczna, guziki, nici. Właściwości tych materjałów przy używaniu. Materjały krajowe i zagraniczne; jakie materjały są wyrabiane w kraju, jakie musimy jeszcze sprowadzać z zagranicy? sposoby przechowywania materjałów).

II. *Materjały w krawiectwie damskiem (lekkiem) i w bieliźniarstwie.*
(Len, przędza lniana i konopna, jedwab, czesucza, jedwab sztuczny, georgetty, aksamity, batysty, tiule, guziki, haftki, pierze, puch, koronki, nici; gatunki i właściwości tych materjałów przy używaniu, wszelkie desenie, ozdoby, zestawienie kolorów, materjały krajowe i zagraniczne; jakie materjały są wyrabiane w kraju i gdzie, a jakie musimy sprowadzać z zagranicy? Sposoby przechowywania materjałów).

III. *Materjały w kapelusznictwie.*
(Gatunki filcu, aksamitu, słomy, bangkoku, jedwabiu, glas-batistu, brylantyny, krepy, georgetty, tiulu, lamy, itd. płótna, ozdoby i przybrania, wstążki, pióra. Właściwości tych materjałów przy używaniu. Materjały krajowe i zagraniczne. Jakie materjały są wyrabiane w kraju, a jakie jeszcze musimy sprowadzać z zagranicy? Sposoby przechowywania materjałów).

IV. *Ewent. Technika szycia i prasowania.*
Narzędzia i maszyny używane w krawiectwie, bieliźniarstwie i kapelusznictwie.
(Maszyny do szycia, mereżkowania, haftu. Żelazka do prasowania. Igły, nożyce do krajania materjałów. Sposoby cięcia materjałów w kapelusznictwie, fasony, manekiny, stoły, urządzenie warsztatu (wyposażenie techniczne), porządek w warsztacie i higjena. Źródła nabywania narzędzi i maszyn. Jakie narzędzia muszą być jeszcze sprowadzane z zagranicy? Sposoby konserwacji maszyn i narzędzi).

V. *Sztuka kroju męskiego i damskiego ciężkiego.*

Sposób brania miary i ustawiania modeli na wszelką garderobę męską i damską i dziecinną, a w szczególności na fraki, żakiety, surduty, marynarki 1 rzędowe i 2 rzędowe, spodnie, bryczesy, kamizelki, marynarki sportowe, do konnej jazdy, sutanny, peleryny, mundury dla wojskowych lądowych oraz morskich, liberje, palta zwykłe reglany, kombinezony dla lotników, kimona, bekiesze, pokrycia na futra, palta wieczorowe, palta damskie angielskie i fantazyjne.

VI. *Szycie i wykończenie ubrań męskich.*

Płótno pod przody, pikowanie, fastrygowanie, podfastrygowanie podszewki, stebnowanie dziurki, zamocowanie kieszeni, palta, prasowanie, poprawki, przymierzanie. Prasowanie jedwabi. Naszycie kołnierza futrzanego.

VII. *Krój, szycie i wykończenie w krawiectwie damskiem lekkiem, bieliźniarstwie i kapelusznictwie.*

Patrz program egzaminacyjny dla kandydatów na czeladników (egz. teoretyczny z krawiectwa damskiego lekkiego i bieliźniarstwa) oraz: dobranie materjału i fasonu, przykrojenie wykroju i wykrajanie z materjału, upięcie modelu kapelusza.

VIII. *Modelarstwo i styloznawstwo w krawiectwie, bieliźniarstwie i kapelusznictwie.*

Co to jest moda? Projekty rysunkowe ubrań i kapeluszy. Styloznawstwo. Kolory i desenie. Do jakich sukien i płaszczy są odpowiednie kapelusze spacerowe, wizytowe, wieczorowe. Malarstwo i rzeźba jako podstawy wyrobienia smaku, gustu i poczucia stylu. Dobieranie koloru i fasonu do różnych typów urody i kształtów ciała lub głowy. Dlaczego Paryż, Londyn i Wiedeń są źródłem mody? Czy wskazana jest przesada w podkreślaniu tendencji mody Estetyka urządzenia magazynu i wystaw. tendencji mody? Estetyka urządzenia magazynu i wystaw.

IX. *Kalkulacja w krawiectwie.*

Sprawozdanie
ze zjazdu dyrektorów szkół zawodowych
odbytego w Poznaniu w dniu 3. II. 1935 r.

Zjazd zorganizowała Sekcja Dyrektorów przy S. N. S. Z. w celu przedyskutowania doniosłego zagadnienia poradnictwa zawodowego oraz ukonstytuowania się władz sekcji na rok bieżący.

Dla rzeczowego omówienia spraw poradnictwa zawodowego Sekcja zaprosiła prelegentów: p. Jaroszewskiego, naczelnika wydziału oświaty zawodowej przy Związku Izb Rzemieślniczych z Warszawy i kierowniczkę poradni zawodowej z Torunia p. dr. Pfanhauserową.

Na zjazd, który odbył się w gmachu Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej Nr. 1 w Poznaniu przybyło 26 osób z Poznania, Bydgoszczy, Torunia, Gniezna i Ostrowa. Władze szkolne reprezentowali pp. nacz. S. Dybczyński, wizytator inż. K. de Mezer i wizytator Kowalski. Rzemiosło było reprezentowane przez prezesa Izby Rzemieślniczej w Poznaniu p. W. Zakrzewskiego.

Pan naczelnik Jaroszewski w referacie swym zobrazował wyniki prac w dziale poradnictwa zawodowego zarówno ze strony przemysłu i rzemiosła oraz władz oświatowych w Polsce i zagranicą, podkreślając, że wśród najważniejszych zadań powstającego w Warszawie Instytutu Naukowego Rzemiosł wysunięto na jedno z pierwszych miejsc sprawę racjonalnego postawienia badań psychotechnicznych wśród kandydatów do rzemiosła i selekcji zawodowej młodzieży wychodzącej ze szkół powszechnych i średnich. Działalność Instytutu rozpocznie się już w połowie roku bieżącego i będzie ona w ścisłym związku z działalnością władz oświatowych i zrzeszeń społecznych oraz zawodowych, pracujących na polu szerzenia oświaty zawodowej.

Prelegent oświetlił należycie stan obecnych prac na polu badań psychotechnicznych i selekcji zawodowej i zaapelował do zebranych, aby wnioski swoje i zapytania w tej dziedzinie kierowano do Instytutu Naukowego Rzemiosł mającego swą siedzibę przy Związku Izb Rzemieślniczych w Warszawie na ręce noczelnika wydz. oświaty zawodowej p. K. Jaroszewskiego. Referat przyjęty był nadzwyczaj gorąco i serdecznie przez uczestników zjazdu i dał wiele materjału do dyskusji.

Pani Pfanhauserowa w bardzo rzeczowym referacie omówiła zagadnienie poradnictwa zawodowego i selekcji wśród dziewcząt, które po opuszczeniu murów szkoły powszechnej udają się na drogę kształcenia zawodowego, podkreślając wielkie znaczenie dla gospodarczego odrodzenia Państwa należyte pokierowanie licznych rzesz dziewcząt do odpowiadających ich strukturze duchowej i fizycznej pracy zawodowej. Referat p. Pfanhauserowej obejmował zagadnienia:

a) teren pracy,
b) popularyzacji poradnictwa zawodowego,
c) pracy badawczej i statystycznej.

Prelegentka poddała ostrej krytyce metody badania za pomocą testów, kładąc nacisk na pewne stany psychiczne, wynikające w czasie

badań tą metodą, a nie dające obrazu istotnych uzdolnień badanego. Dużą wagę przywiązuje do znaczenia silnej woli ujawnionej ze strony kandydatki do zawodu, aby sprostać zadaniu, oraz zamiłowania i gorliwości kandydatki, która pomimo ujemnej próby na podstawie testów może okazać się wielce pożyteczną pracownicą w danym zawodzie. Należy więc już dość wcześnie rozpocząć obserwacje i na ich podstawie dokonywać selekcji.

Pani Pfanhauserowa zaleca wprowadzenie do szkół zawodowych ujednostajnionych szematów do zapisywania wyników obserwacji i proponuje, aby szkoły angażowały do współpracy nad młodzieżą psychologów. Zaleca również zakładanie sieci poradni zawodowych i koordynację prac tych poradni na terenie całej Polski. Referat był wysłuchany z ogromnem zainteresowaniem i powszechnie domagano się opublikowania go w prasie zawodowej.

Po wysłuchaniu obu referatów wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos kilkunastu mówców.

W wyniku dyskusji zjazd wypowiedział się za następującemi tezami:

1. Pomiędzy szkołą zawodową a instytucjami kierującemi poradniami zawodowemi powinna być ścisła współpraca.

2. W obserwacjach młodzieży powinni brać udział obok psychologów — lekarze szkolni, wychowawcy, pracodawcy i rodzice ucznia. którzy mogą dać cenny materjał dotyczący struktury duchowej i fizycznej badanego.

3. Badanie dziewcząt nie może dokonywać się temi samemi metodami co chłopców.

4. Badania powinny być wprowadzone w końcowych klasach szkół powszechnych i gimnazjach.

5. Zorganizowaniem poradnictwa zawodowego powinny zainteresować się wybitnie samorządy terytorjalne.

6. Należy organizować kursy dla nauczycieli szkół powszechnych w celu zapoznania ich z metodami badań psychotechnicznych oraz fachową obserwacją młodzieży w szkołach.

7. W szkołach zawodowych należy w początkowym okresie studjów przeprowadzać badania selekcyjne i w razie dostrzeżonych omyłek w obraniu zawodu zachęcać do zmiany tego zawodu na inny więcej odpowiedni. Również w czasie próby w warsztacie mistrza, czy w fabryce młodzieniec powinien być poddany badaniom psychotechnicznym.

8. Kończącym szkoły zawodowe należałoby dawać wskazówki na podstawie wyników badań naukowych w jakim kierunku powinni się specjalizować, aby najbardziej być przystosowanym do przyszłej pracy. Jednocześnie należałoby ułatwiać młodzieży znalezienie właściwego pola pracy przez zorganizowanie ściślejszego kontaktu szkół zawodowych z przemysłem i rzemiosłem.

9. Poradnictwo powinno być bezpłatne w zasadzie, a fundusze na cele poradnictwa powinny znaleść samorządy i zrzeszenia zawodowe,

których troską ma być właściwe kierowanie młodych pracowników do najodpowiedniejszego dla nich zawodu.

10. Rozpowszechnieniem spraw poradnictwa w szkołach powinny zająć się komisje międzyszkolne, a referaty i uchwały zjazdów powinny być podawane w prasie, na zjazdach i zebraniach czynników zainteresowanych.

Wyniki dyskusji okazały się bardzo poważne i zjazd zakończono w przeświadczeniu, że zapoczątkowana została poważna praca w kierunku popularyzacji idei poradnictwa zwodowego i selekcji młodzieży poświęcającej się zawodowi.

Kurs narciarski w Zakopanem uczniów Publicznej Szkoły Dokszt. Zaw. Nr. 1 w Poznaniu.

Wycieczki krajoznawcze, zwłaszcza dalsze, są naogół zbyt mało rozpowszechnione wśród młodzieży rzemieślniczej. Jest to niewątpliwie wypływem warunków, w jakich dzisiejsza młodzież rzemieślnicza żyje i pracuje. Wzmożenie ruchu turystycznego wśród młodzieży rzemieślniczej jest jednak kwestją niezmiernie ważną ze względu na przygotowanie obywatelskie tej, tak licznej grupy młodzieży. Krajoznawstwo wśród innych grup młodzieży — np. szkół średnich ogólnokształcących i warstw inteligencji jest dziś bardzo rozwinięte. Starszym ułatwiają turystykę odpowiednie stowarzyszenia, młodzież szkolną zachęcają różnego rodzaju konkursy w rodzaju „Błękitnej wstęgi" Kuratora Okr. Szk. Poznańskiego za najlepszą wycieczkę i pracę krajoznawczą.

Wśród młodzieży rzemieślniczej, pracującej w drobnych warsztatach rzemieślniczych, jest to jednak całkowicie odrębny problem. Wchodzą w grę nietylko warunki materjalne młodzieży, lecz przedewszystkiem stosunek pracodawcy do tego rodzaju imprez. Pracodawca niechętnie zwalnia z warsztatu równocześnie całą grupę uczniów. Mimo tych trudności, ruch wycieczkowy młodzieży można wzmóc przy odpowiedniej organizacji imprez i wytworzeniu dostępnych warunków nawet dla młodzieży niezamożnej.

Jako przykład może posłużyć kurs narciarski, zorganizowany przez Publ. Szkołę Dokszt. Zaw. Nr. 1 w Poznaniu dla swoich wychowanków w czasie od 2 do 13 stycznia r. b.

Przygotowania do kursu rozpoczęto znacznie wcześniej, bo już w październiku ub. r. Prace wstępne szły w trzech kierunkach. W pierwszym rzędzie należało przeprowadzić szeroką propagandę kursu wśród samej młodzieży szkolnej, celem zachęcenia jej do udziału w kursie i zbierania funduszy drogą drobnych składek. Akcja ta, prowadzona przy pomocy całego personelu profesorskiego, odpowiednich pogadanek, napisów i plakatów propagandowych, które umieszczono w miejscach najbardziej widocznych i uczęszczanych przez młodzież, dała odpowiednie rezultaty. Młodzież licznie się zgłosiła, zaś ta część, która w bieżą-

cym sezonie nie mogła wziąć udziału w kursie, postanowiła wyjechać w roku przyszłym.

Druga część prac przygotowawczych objęła zabiegi o uzyskanie subwencyj, by tym sposobem obniżyć koszty samych uczestników. Zabiegi u władz szkolnych, wojskowych, wojewódzkich i samorządowych zostały uwieńczone zupełnie pomyślnym skutkiem. W rezultacie uczestnicy kursu pokrywali jedynie koszta przejazdów w wysokości 12 złotych od osoby, a wyżywienie, mieszkanie, opał i koszt instruktorów narciarskich pokryto z dotacyj wojskowych i subwencyj.

Jedną z większych trosk kierownictwa, było pozyskanie sprzętu narciarskiego dla uczestników. Ze względu na to, iż była to pierwsza tego rodzaju impreza, nietylko na terenie szkoły, ale wogóle wśród młodzieży rzemieślniczej w naszem środowisku, nie można było wymagać, by młodzież zakupiła sobie sprzęt. Jednak i tą trudność pokonano. Miejski Komitet P. W. i W. F., Okręgowy Ośrodek W. F. oraz Obwodowa Kom. P. W. udzieliły subwencji na łączną kwotę 550 zł. Uczestnicy kursu pod fachowem kierownictwem profesora wykonali w warsztacie szkolnym 30 kompletów nart o wysokiej wartości. Z sporządzonego sprzętu uczestnicy korzystali jedynie w czasie kursu, potem zwrócono sprzęt powyższym instytucjom jako ich własność.

W rezultacie w dniu 2 stycznia 1935 r. wyruszyła do Zakopanego grupa 48 uczni Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej Nr. 1 w Poznaniu na 10-dniowy kurs narciarski.

Miło było patrzeć z jaką radością ci chłopcy maszerowali na dworzec kolejowy obarczeni wykonanemi przez siebie nartami. Oby było więcej takich imprez wśród młodzieży rzemieślniczej, której należy się również trochę radości w jej szarem i tak pracowitem życiu.

Na miejscu, w Zakopanem, były już przygotowane kwatery dla uczestników oraz oczekiwali instruktorzy narciarscy. Warunki śnieżne podczas trwania kursu były pierwszorzędne.

Nauka narciarstwa odbywała się w dwóch grupach. Pierwszy podział na grupy był całkiem przypadkowy, dopiero w połowie kursu wyselekcjonowano grupę lepszych i słabszych. W czasie ćwiczeń jednej grupy na nartach druga odbywała krótsze piesze wycieczki do dol. Kościeliskiej, na Halę Miętusią, do dol. Małej Łąki i inne. W połowie kursu rozpoczęły się wycieczki narciarskie na Blachawkę, Gubałówkę, dol. Kościeliskiej, Strążyskiej, a ukoronowaniem całego kursu była wycieczka na Halę Kondratową. W ten sposób uczestnicy poza jazdą na nartach poznali najpiękniejsze zakątki naszych gór, dostępne w porze zimowej. Niejednokrotnie mieli też możność podziwiać piękne położenie Zakopanego i grozę Wysokich Tatr.

Poza programem narciarskim odbywały się wieczorami pogadanki o górach, Zakopanem, góralach, ich życiu i strojach. Uczestnicy kursu zwiedzili Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem, oglądali pomnik Chałubińskiego i Sabałę, oraz podziwiali odwagę i piękny styl naszych czołowych skoczków narciarskich.

Gospodarka kursu prowadzona była samodzielnie, koszt wyżywienia jednej osoby, przy trzech posiłkach smacznych i obfitych wynosił

dziennie zł. 1,20,. koszty ogólne zaś, jak mieszkanie, opał, światło, budowa prycz itp. wynosiły 0,60 zł. dziennie od osoby. Razem więc wydano dziennie na utrzymanie jednej osoby zł. 1,80, poza przejazdami. W zestawieniu z innemi tego rodzaju kursami w Zakopanem jest to bodaj najniższa cena przy zupełnie dostatecznych warunkach mieszkania i odżywiania.

Kurs wizytowali z ramienia Kuratorjum O. S. Poznańskiego p. inż. Sikorski i pułk. Sokołowski, kierownik Okręgowego Urzędu P. W. i W. F. w Poznaniu.

Nowości wydawnicze.

„ZASADY KALKULACJI“ *W. Kłosowski*, Bydgoszcz, Grunwaldzka 7.

Jest to zeszyt-podręcznik, zawierający zadania rachunkowe dla III-ciego stopnia szkół dokształcających. Na zasady kalkulacji przeznacza się 24 godziny, resztę czasu na zadania stosowane, zaczerpnięte z życia praktycznego poszczególnych zawodów rzemieślniczych.

Tematy lekcyjne są ułożone systematycznie, tworząc jedną logicznie zbudowaną całość.

Na pustych stronicach uczniowie wykonują działania rachunkowe, przenosząc rezultaty do przeznaczonych do tego wolnych kolumn strony lewej, co ułatwia nauczycielowi przegląd i kontrolę prac uczniowskich.

Przy niektórych zadaniach znajdują się pytania, na które uczniowie odpowiadają pisemnie. Pytania te mają pobudzać do myślenia, zwłaszcza tych uczni, którzy w krótszym czasie zdołają rozwiązać zadania zasadnicze.

Zadania, dotyczące zasad kalkulacji, rozwiązują wszyscy uczniowie bez względu na zawody, gdyż chodzi tutaj nietylko o zapoznanie uczni z treścią kalkulacji, lecz przedewszystkiem o wyrobienie techniki rachunkowej.

Drobne różnice, jakie zachodzą w klakulacji poszczególnych zawodów, uwzględnia się przy przerabianiu zadań stosowanych. W tej części zeszytu zadrukowane są wszystkie stronice, a papier do działań pisemnych mieści się przy końcu zeszytu.

Pracę wydano za zgodą Komisji Oceny Podręczników i Pomocy Szkolnych przy M. W. R. i O. P.

Cena zeszytu wynosi 0,95 zł (bez kosztów przesyłki).

Zeszyty wysyła się za pobraniem, lub na rachunek otwarty, płatny przed upływem dwóch tygodni.

P. T. Czytelników i Prenumeratorów „Szkoły Zawodowej“ zawiadamiamy, że od dnia 1 stycznia br. Redakcja i Administracja miesięcznika mieści się

w Poznaniu, przy ul. Górna Wilda 44, m 6.